

RECENZJA

The IMLI Manual on International Maritime Law, vol. I, The Law of the Sea, ed. David J. Attard, Małgosia Fitzmaurice, Norman A. Martínez Gutiérrez, Oxford University Press, Oxford 2014, ss. 723

Trudno określić charakter recenzowanej książki. Autorzy traktują ją jako podręcznik, ale jest to pierwsza część opracowania, które raczej można nazwać systemem prawa morskiego. Recenzja dotyczy tylko tomu pierwszego. Praca ma liczyć trzy tomy, a więc zapewne jej założeniem jest jak największa kompleksowość zawartości, obejmującej morskie prawo publiczne i prywatne. Jak pisze główny redaktor tej publikacji i dyrektor IMLI D.J. Attard, pierwszy tom będzie poświęcony prawu morza, drugi prawu żegludowemu (*shipping law*), a trzeci ochronie środowiska morskiego i bezpieczeństwu morskemu. Zważywszy jednak na wprowadzenie K. Sekimizu – Sekretarza Generalnego Międzynarodowej Organizacji Morskiej (IMO), duże znaczenie ma to, że książka powstała pod auspicjami International Maritime Law Institute (IMLI) i jest to istotny wkład tej, mającej już 25 lat, instytucji do nauki prawa morskiego. Tym bardziej że część autorów publikujących w tym tomie to wykładowcy IMLI. Praca została opublikowana dzięki pomocy Nippon Foundation w ramach projektu The Human Resources Development Project for the Advancement of More Effective Global Legal Order for the Oceans.

Omawiany tom składa się z 24 opracowań autorskich. Należy zauważyć, że jest to niejako oficjalne opracowanie IMO, może dlatego zawiera zastrzeżenie, że wyrażone w nim opinie są wyłącznie poglądami autorów, a nie oficjalnym stanowiskiem Międzynarodowej Organizacji Morskiej. Wydaje się, że takie założenie poważnie utrudnia uznanie tej książki za podręcznik. Tym bardziej że autorzy zaliczają się nie tylko do teoretyków, ale i praktyków prawa morskiego oraz pochodzą z różnych krajów. Trudno byłoby zaprezentować wszystkich, zresztą nie wszyscy są zbyt znani jako specjaliści z prawa morza, ale można wspomnieć o kilku współtwórcach omawianego dzieła. Poza D.J. Attardem, który w 2011 r. został sędzią Trybunału Prawa Morza (ITLOS), warto wspomnieć o G. Cataldim, profesorze prawa międzynarodowego na Uniwersytecie w Neapolu i prezesie International Association for the Law of the Sea (ASSIDMER), R. Churchilu, profesorze prawa międzynarodowego z Uniwersytetu w Dundee, M. Fitzmaurice, profesor Uniwersytetu Queen Mary w Londynie, A. Kirchnerze, profesorze prawa międzynarodowego z University of Applied Sciences Bremerhaven, I. Kirchner-Freis, profesor prawa europejskiego i własności przemysłowej na Uniwersytecie w Bremen, Shunju Yanai, profesorze Waseda University w Tokio. Poza tym autorami opracowań są następujący

sędziowie ITLOS: V. Golitsyn, J. Kateka, H. Tuerk oraz prezes International Court of Justice – P. Tomka.

We wstępie N. Martínez Gutiérrez podkreśla różnicę w podejściu do problematyki prawa morskiego w systemie anglosaskim, w którym wyraźnie odróżnia się *shipping law* od *law of the sea*, i systemie prawa Europy kontynentalnej, w którym między tymi działami prawa morskiego jest większa integracja. Autor ten zwraca uwagę na ścisłe związki prawa morza z prawem międzynarodowym publicznym. Odróżniając prawo morskie i prawo morza, można zauważyć coraz więcej wspólnych elementów, zwłaszcza w prawie ochrony środowiska i prawie bezpieczeństwa morskiego. Autor omawiając genezę współczesnego prawa morza, nawiązuje słusznie do przeciwstawnych koncepcji *mare liberum* i *mare clausum*.

W rozdziale pierwszym R. Churchil wprowadza – nieco nienormatywne – określenie *coastal waters*. Wiele uwagi poświęca się w tej części pracy linii podstawowej, zwracając uwagę, że – zgodnie z art. 16 UNCLOS – państwo nadbrzeżne powinno dostarczyć Sekretarzowi Generalnemu ONZ mapy i koordynaty geograficzne z zaznaczoną linią podstawową. Autor sporo miejsca poświęca zatokom historycznym, uznając, że wody historyczne nawiązują wyraźnie do prawa zwyczajowego. Wskazuje także na orzecznictwo amerykańskiego Sądu Najwyższego, akceptujące pojęcie zatok historycznych. Podkreśla, że nad wodami wewnętrznymi państwo nadbrzeżne ma pełną suwerenność, co wynika nie tylko z norm konwencyjnych, ale także z prawa zwyczajowego. Ciekawe są przykłady uprawnień państw trzecich na wodach wewnętrznych, np. wynikające z odrębnych umów międzynarodowych, takich jak *Ems-Dollard Treaty* (między Niemcami i Holandią) czy *Flensburg Fjord Treaty* (między Danią a Niemcami). Podaje się także przykład polsko-niemieckiej umowy o prawie przejścia przez wody wewnętrzne w okolicach wyspy Uznam z 1993 r. R. Churchil nawiązuje do kwestii prawa wejścia do portów, ilustrując je orzecznictwem arbitrażowym i znanymi przypadkami katastrof morskich (m.in. „Tampa”, „Erika”, „Prestige”, „Castor”). Wydaje się, że wyeksponowanie tej problematyki wiąże się z nową instytucją *place of refuge*¹. Jednak nazwa tej instytucji nie została umieszczona w obszernym indeksie.

W kolejnych rozdziałach prezentuje się poszczególne zagadnienia prawa morza, w zasadzie według standardowego układu konwencji UNCLOS. K. Aquilina omawia kwestię morza terytorialnego i strefy przyległej. Złaszcza ten ostatni obszar może być interesujący dla polskiego czytelnika w aspekcie podjęcia w Polsce kolejnej próby legislacyjnej przywrócenia go na naszych wodach morskich. Strefa przyległa ma długą tradycję. Niektórzy autorzy

¹ Problematyka ta była omawiana na łamach „Prawa Morskiego”, zob. recenzję M.H. Kozńskiego pracy A.P. Morrisona, *Places of Refuge for Ships in Distress. Problems and Methods of Resolution*, Leiden–Boston 2012 i cytowaną tam literaturę (Prawo Morskie 2014, t. XXX, s. 275 i nast.).

(Y. Tanaka) odnoszą to rozwiązanie do brytyjskiej ustawy *Hovering Act* z XVIII w. Argumenty za utworzeniem strefy przyległej były różnorodne: od „racjonalizacji” konfliktowych poczynań państw, poprzez „samoobronę” państw nadbrzeżnych, do uprawnień kontrolnych i tzw. *enforcement jurisdiction* (jurysdykcji wykonawczej). To ostatnie pojęcie różni się od jurysdykcji na morzu terytorialnym, jurysdykcja ta jest bowiem konkurencyjna w stosunku do jurysdykcji państwa bandery. Autor tej części książki podnosi dyskusyjny problem statusu przestrzeni powietrznej nad strefą przyległą, ponieważ art. 33 UNCLOS nic na ten temat nie mówi. Na koniec stawia się retoryczne pytanie, czy strefa przyległa jest instytucją przestarzałą. Wielu autorów uważa, że z chwilą utworzenia wyłącznych stref ekonomicznych strefa przyległa straciła rację bytu. Wydaje się jednak, że tak nie jest, bowiem wyłączna strefa ekonomiczna ma zupełnie inne cele do spełnienia niż strefa przyległa.

Dalej A.X.M. Ntovas omawia problematykę cieśnin używanych do żeglugi międzynarodowej. Zastanawiające jest pominięcie w podręczniku tak ważnej dla praktyki żeglugowej kwestii innych niż konwencyjne cieśnin morskich (wewnętrzne, mające odrębne unormowania międzynarodowe), a także brak odniesienia do ważnej części morskich tras żeglugowych, jakimi są kanały morskie. Podręcznik nie wspomina o statusie Kanału Sueskiego czy Panamskiego.

E. Franckx omawia reżim wysp, a A.H. Oegrosemo zajmuje się państwami archipelagowymi. Obecnie 17 państw zadeklarowało status państwa archipelagowego i wyznaczyło proste linie archipelagowe. Ewidentnym błędem, wbrew układowi przepisów UNCLOS, jest omówienie najpierw statusu szelfu kontynentalnego (D. Roughton, C. Trehaerne), a dopiero w rozdziale 7 pojęcia wyłącznej strefy ekonomicznej (U. Leanza, M.C. Caracciolo). Błąd ten widać wyraźnie w treści rozdziału 6, gdy do wyjaśnienia problemów szelfu niezbędne jest posługiwanie się wiadomościami o wyłącznej strefie ekonomicznej. Autorzy przedstawiają roszczenia szelfowe głównie na tle sporu w Zatoce Bengalskiej, natomiast nie odnoszą się do problematyki szelfu arktycznego. Kwestię tę jednak podnosi się w dalszej części książki. W rozdziale o wyłącznej strefie ekonomicznej nawiązuje się do genezy tego obszaru, m.in. do znanej deklaracji Trumana z 1945 r. Autorzy sygnalizują różnorodność opinii na temat charakteru prawnego tej strefy i uznają, że jest ona strefą *sui generis*, stanowiącą przejściowy obszar między morzem terytorialnym a morzem otwartym. Dużo uwagi poświęca się wyznaczaniu wyłącznej strefy ekonomicznej i stosowaniu w niej prawa krajowego, a także wyznaczaniu stref na morzach zamkniętych i półzamkniętych.

Szczególnie interesujący jest rozdział 8 (G. Anderone, G. Cataldi) dotyczący *sui generis zones*. Obecnie coraz częściej wytycza się szczególne obszary na morzach, co do których charakteru i podstaw prawnych ich tworzenia powstają liczne wątpliwości. Takimi strefami są przede wszystkim *exclusive fishing zones* (EFZs), nazywane także *fisheries protection zones* (FPZs), *ecological*

protection zones (EPZs – Kanada 1970). Strefy te nie stanowią pełnej formuły wyłącznej strefy ekonomicznej, chociaż bywają w nie przekształcane (Polska 1991). Spotyka się także strefy specjalne związane z archeologią podmorską, a także strefy o mieszanej ochronie (*mixed zones*) – rybołówstwo i ochrona środowiska (Chorwacja, Słowenia). Rozdział ten nie wyczerpuje problematyki specjalnych obszarów na morzach², np. tworzenia parków narodowych (USA, Australia).

Kolejny rozdział traktuje o morzu pełnym (D. Attard, P. Mallia). Sporo uwagi poświęca się w tej części pracy problematyce wolności morza otwartego, eksponując jednak jedynie wolność żeglugi. O innych wolnościach, jak wolność układania kabli i rurociągów, nie ma mowy. Autorzy piszą obszernie o rejestracji statków, a zwłaszcza o *genuine link*, czyli rzeczywistej więzi statku z państwem bandery. Dużo jest także o prawie pościgu, ale nie ma wzmianki o prawie wizyty. Zasadniczą wadą podręcznika jest marginalizacja tej części prawa morza, którą można określić jako morskie prawo karne³. Występuje wprawdzie definicja piractwa, ale brakuje jakichkolwiek uwag na temat walki z piractwem, w tym roli IMO. W jednym akapicie wspomina się także o konwencji rzymskiej SUA.

Dalej (H. Tuerk) jest mowa o Obszarze i pojęciu wspólnego dziedzictwa ludzkości oraz Zarządzie Dna Morskiego. Rozdział 11 (S. Yunai) jest poświęcony delimitacji granic obszarów morskich. Autor wykorzystuje obszerne orzecznictwo Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Liczne mapy ilustrują spory graniczne w Zatoce Bengalskiej. W kolejnym rozdziale S. Borg omawia ochronę żywych zasobów morza według UNCLOS. Autorka przytacza także wiele specjalistycznych konwencji międzynarodowych z tej materii.

Najnowszej problematyki prawa morza dotyczy rozdział 13 (I. Kirchner-Freis, A. Kirchner) – genetycznych zasobów morza⁴. Autorzy piszą m.in. o konwencji o różnorodności biologicznej, podpisanej w Rio de Janeiro (1992). Przytaczają definicję zasobów genetycznych morza: *genetic material of actual or potential value, material of plant, animal, microbial or other origin containing functional units of heredity*. Nawiązują także do praw własności intelektualnej w ochronie surowców genetycznych.

Kolejny rozdział dotyczy morskich badań naukowych (P. Gragl). Autor opiera się na części XIII UNCLOS. Omawia m.in. możliwości badawcze przed wejściem w życie tej konwencji. Przedstawia zróżnicowane możliwości badań

² Zob. D. Pyć, *Morskie obszary chronione na morzu otwartym*, Prawo Morskie 2005, t. XXI, s. 89–114; *idem*, *Efektywność środków ochrony w obszarach morskich o szczególnej wrażliwości*, Prawo Morskie 2008, t. XXIV, s. 105–126.

³ M.H. Kozinski, *Rola norm karnych w legislacji morskiej*, Prawo Morskie 2010, t. XXVI, s. 5–40 i cytowana tam literatura.

⁴ Por. K. Marciniak, *Ochrona patentowa bioróżnorodności morskiej poza granicami państw oraz problemy związane z zastosowaniem reżimu własności intelektualnej (TRIPS)*, Prawo Morskie 2013, t. XXIX, s. 207–242.

w poszczególnych obszarach morskich, a także praktykę niektórych państw i Unii Europejskiej. Dalej omawia się status państw śródlądowych i państw o niekorzystnym położeniu geograficznym (J.L. Kateka). Uprawnienia tych państw autor wywodzi m.in. z konwencji barcelońskiej (1921) i konwencji nowojorskiej (1965) o tranzyście. Część X UNCLOS jest jednak omówiona zupełnie szczątkowo.

Szczególnie ważne dla polskiego czytelnika może być zagadnienie ochrony podmorskiego dziedzictwa kulturowego (T. Scovazzi). Podstawę prawną stanowi tu nie tylko UNCLOS, ale także konwencja paryska (*Convention on the Protection of the Underwater Cultural Heritage*) z 2001 r.⁵ Autor analizuje wzajemne relacje między obu tymi konwencjami. Zwraca także uwagę na bilateralne umowy o ochronie niektórych wraków (np. Australia–Holandia z 1972 r. – „Batavia”, Francja–USA z 1989 r. – „Alabama”).

Dużą zaletą książki jest wyodrębnienie w rozdziale 17 sprawy charakteru prawnego obszarów arktycznych (V. Golitsyn). Po zarysowaniu granic obszaru arktycznego autor pisze o zakresie stosowania UNCLOS i innych traktatów w tym obszarze. Istotne jest wytyczenie przez kraje arktyczne linii podstawowych, co rozpoczęła Norwegia już w 1935 r. Rosja w 1985 r. wydała odpowiednie przepisy, które eksponują wiele obszarów wód historycznych, np. Morze Białe. Autor zwraca uwagę na rosnące znaczenie tzw. Northwest and Northeast Passages, czyli szlaków morskich przez wody arktyczne, o dużym znaczeniu gospodarczym. Najwięcej uwagi autor poświęca kontrowersyjnym problemom z wyznaczeniem obszarów szelfu kontynentalnego w Arktyce.

Kolejny rozdział (F. Muci, F. Borgia) dotyczy statusu prawnego Antarktydy oraz problematyki jej obszarów morskich, która jest mało znana, a także zgłoszonych już roszczeń kilku państw do obszarów szelfu antarktycznego ponad 200 mil morskich.

Rozdział 19 poświęcony jest relacjom praw człowieka do prawa morza (I. Papanicolopulu), rozdział 20 – rozstrzyganiu sporów (P. Gautier), rozdział 21 – roli IMO w zakresie prawa morza (G. Librando), rozdział 22 – roli ONZ, a w szczególności Division for Ocean Affairs and Law of the Sea. W dwóch ostatnich rozdziałach omówiono wkład Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości do prawa morza (P. Tomka) oraz Międzynarodowy Trybunał Prawa Morza (X. Hinrichs Ozarce). Do systematycznego wykładu prawa morza zapewne wystarczyłyby rozdział o rozstrzyganiu sporów na morzu z uwzględnieniem roli JCJ i ITLOS. Wiele uwag zawartych w tych ostatnich rozdziałach ma raczej charakter prestiżowy i rocznicowy. Nieco to zakłóca podręcznikowy charakter książki.

⁵ Por. M.H. Koziński, *Problematyka prawna obszarów podmorskich*, Prawo Morskie 2008, t. XXIV, s. 47–64; autor od lat postuluje ratyfikację przez Polskę tej konwencji.

Jak to bywa w pracach pisanych wspólnie przez wielu autorów, niektórym tekstom brakuje „dyscypliny” koniecznej do systemowego wykładu. Autorzy często piszą o tym, co ich interesuje, a nie o tym, co powinien wiedzieć student.

Istotnym mankamentem omawianej książki jest brak zestawienia bibliograficznego. Wykaz literatury zawiera tylko jeden z rozdziałów (dotyczący cieśnin międzynarodowych). Utrudnia to korzystanie z pracy, tym bardziej że zawiera ona bardzo liczne przypisy.

Książka jest starannie wydana, przez renomowane wydawnictwo. Zawiera zestawienia orzeczeń, aktów prawnych i bardzo szczegółowy indeks.

W sumie podręcznika IMLI na pewno nie powinno zabraknąć, zwłaszcza w bibliotekach uczelni kształcących prawników morskich i członków załóg statków morskich.

Mirosław H. Koziński